

Kto pokocha „kiwaczkę” Felicję ?



Felicja to kotka niepełnosprawna od urodzenia, jej stan początkowo był kiepski, nie była w stanie zrobić kroku, bo upadała. Dzisiaj kiedy radzi sobie coraz lepiej, przyszedł czas na jej przedstawienie.

Felicja ma około 3 miesięcy, jest śliczna i kochana, lubi dużo gadać, przytulać się oraz bawić się.

Została odrobaczona, zabezpieczona przeciwko pasożytom zewnętrznym i zaszczepiona przeciwko chorobom zakaźnym oraz zachipowana. Posiada książeczkę zdrowia.

A teraz trochę więcej o jej niepełnosprawności:

Kot kiwaczek – czy kiedykolwiek obilo się wam o uszy takie sformułowanie? Tym pozornie sympatycznym określeniem nazywa się koty cierpiące na zaburzenie neurologiczne, zwane hipoplazją mózdzku. Jaka jest natura tego schorzenia, skąd się ono bierze i czy można je wyleczyć?

Hipoplazja mózdzku to innymi słowy zaburzenie rozwojowe, które odbywa się jeszcze w okresie płodowym kota. Najczęściej dochodzi do niego wówczas, gdy ciężarna kotka zarazi się wirusem panleukopenii, a infekcja ta w następstwie przejdzie na kocięta.

Mózdzek to ta część układu nerwowego, która odpowiada za prawidłową koordynację ruchową. To dlatego zwierzęta dotknięte hipoplazją mają problemy z utrzymaniem równowagi podczas stania i chodzenia, a także charakterystycznie „szarpią” głową podczas posiłku. Najczęstsze objawy hipoplazji mózdzku u kota to:

- nieskoordynowane chodzenie;
- kołysanie się z boku na bok;
- tak zwany gęsi chód, fachowo nazywany hipermetrią;
- drżenie głowy oraz tak zwane drżenie intencji, czyli drżenie ciała w momencie, gdy mruczek chce podjąć jakąś czynność.

Niestety, nie istnieje żaden sposób leczenia, który uwolniłby kiwaczka od jego zaburzenia. Na szczęście jednak stan ten nie jest zaraźliwy i koty z hipoplazją mogą bez przeszkód egzystować z innymi zwierzętami. Co ważne, w większości przypadków schorzenie to nie powoduje u czworonogów cierpienia i bólu.

Oczywiście cierpliwy i pomocny opiekun może znacznie podwyższyć komfort życia kiwaczka. Trzeba wiedzieć, że koty z hipoplazją dla swojego własnego bezpieczeństwa nie powinny opuszczać swojego miejsca zamieszkania. Powinny także przebywać w takim pomieszczeniu, które nie narazi ich na przypadkowe zranienie czy upadek (np. ze schodów). Ale poza pewnymi środkami ostrożności i odrobiną wyrozumiałości kiwaczki nie potrzebują specjalnego traktowania i mogą szczęśliwie przeżyć swoje kocie życie aż do późnej starości